

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 270.

Leszno, niedziela dnia 23 listopada 1930 r.

Rok XL.

23 listopada.

Znowu wszyscy do urny wyborczej — głosować w imię Polski.

Już poza nami szesnasty, „dzień gonitwy, dzień rozprawy”, dzień wyborów do Sejmu. Wprawdzie w dniu tym stożono główną batalię, lecz nie przesądza ona jednak sprawy całej, nie zwalnia społeczeństwa jeszcze od drugiej mobilizacji, od pojęcia do urny wyborczej, z której wyjdą nazwiska zespołu przyszłego Senatu.

Tak więc jak w ubiegłą, trzeba i w jutrzejszą niedzielę wszystkim uprawnionym wziąć udział w głosowaniu, wypełnić obowiązek obywatelski i państwowy.

Apelując do sumienia i serca Rodaków, znowu, tak, jak przed tygodniem, jak i podczas poprzednich wyborów nie wskazujemy — na jaką listę. Dlaczego?

Na to zrozumiałe, często uporczywie stawiane pytanie, nie pozostaj „Głos” dłużnym odpowiedzi. To uważamy nas do obywateli wywodzących, tak, iż w przededniu nowego głosowania, tym razem do Senatu, możemy poprzestać na przypomnieniu, straszcząc głównych zasad decydujących o stanowisku „Głosu”.

Wystarczyło by powiedzieć, że pismo jest bezpartyjne, a więc z tej racji agitacja na rzecz tej lub owej listy jest wykluczona. Tym, którzy od tej reguły żądają wyjątku, którzy zgadzając się w zasadzie na bezstronne stanowisko pisma w życiu codziennym dowodzą, iż jednak w tej wyjątkowej chwili, kiedy każdy wyborca jakąś listę sobie wybrać musi, wyjątkowo powołując się na jego codzienny informator i doradca, czyli dziennik ulatwiciel powinien — przypominać, że nawet pismo to, o czym pisaliśmy w „Głosie” partyjne, że nawet pewne stronnictwo, które w danym okręgu listy własnej nie miało, uchyliło się od wskazania innej swym członkom i zwolennikom.

Są jednak jeszcze inne, ważniejsze, głębsze racje, które nakazują wstrzymać się od wskazywania numeru listy.

Przedewszystkiem ta najprostsza i najjaśniejsza, że na terenie zamieszkanym w znacznej części przez żywioł niepolski; że na Pograniczu, na które z poza kordonu spogląda nie tylko wróg, spekulujący na niezdolności i rozbiściu w obozie polskim... lecz także Rodak, który oczekuje od nas oświecenia, chce widzieć, że siła, o jakiej stanowi nasz tu front jeden, jednolity — nie wolno było urządzić gorszących zapasów przedwyborczych, trzeba było porozumieć się, wysunąć z ramienia wszystkich stronnictw narodowych jedną wspólną listę polską.

Tak tylko a nie inaczej należało sprawę postawić, nie za jednym lub drugim sztandarowym nazwiskiem tego, lub owego obozu — ale trzeba było iść w imię Polski.

Tego nakazu, tej potrzeby nie usłuchało, nie zrozumiało, nie odczuło w mierze dostatecznej żadne ugrupowanie — więc też nie mógł żadnej listy popierać, przyznawać jej nad wszystkim inną wyższość, pierwszeństwo — nikt, kto pojmując, że zamiast wszystkich hasel, programów, trzeba było tutaj wysunąć polskość.

To rzecz główna, a na Pograniczu, a szczególnie w obecnej dobie, — jedyna.

Wogóle — zgadzając się z tem, że partje być muszą, że w chwili wyborów każdy sobie jakąś listę wybrać musi — nie można żadnemu z istniejących ugrupowań przyznać nad innymi decydującej przewagi, nie można w żadnym tego znaleźć, czego wymaga trudna, skomplikowana sytuacja.

Jedno szwankuje pod tym, drugie pod innym względem, tu program, tam taktyka błędna, tu zasady, owdzie nie dopisują ludzie. Z drugiej strony w każdym znaleźć można cechy dodatnie i jednostki tegie.

Ślad też nie można się żadnym ze stronnictw czy bloków zachwycać, ale również nie sposób któregośkolwiek z nich bezwzględnie potępiać.

W tym stanie rzeczy nikt nie zdola trwale i całkowicie opanować sytuacji, kto w przedwiesieniu do dolychezasowych melodii i praktyk nie zdołał się na program szerszy, któryby zadość mógł uczynić wszystkim słusznym pragnieniom kraju.

Pragnienia te idą przede wszystkim w tym kierunku, aby zamiast tego co dzieła, szukać wszystkiego, co łączy — aby przeprowadzić selekcję i usunąć truizmy, warcholów, demagogów, karierowiczów, komediantów a skupić w jednym szeregu

wszystkie otwarte głowy, silne ręce, czyste, twarde charaktery, — aby budować nie na piasku, czy trzęsawisku, lecz na skałe.

Spółcześnie ma dość negacji, zamiast której chce pozytywnej pracy. Dość ma kopania przepaści, nad którymi domaga się przerzucenia mostów — żąda, aby ustały niepokojące i nudzące go burze partyjne, aby na ścieżkę naszego wewnętrznego życia politycznego rozbłysła łęcza pokoju.

W te nastroje, pragnienia, żądania wsłuchać się winni zarówno „zwycięscy” jak i „zwycięzeni”, którzy mogą się dzięki należytemu wniesieniu w istotny sens rezultatu głosowania do Sejmu przekonać, że właściwie obie strony przegrały, że jedna bez drugiej obyć się nie może — że nie na dalszej ich walce, ale tylko na ich wzajemnych dla ogólnego dobra ustępstwach, na porozumieniu, współdziałaniu wygra Polska.

To przeświadczenie nie pozwala nam wskazywać na żadną listę — natomiast nakazuje nam tłumnie iść do urny i głosować na listę polską.

Z ostatniej chwili.

Obywatele, Rodacy — do urny wyborczej.

Leszno, 22. 11. Jutro, w niedzielę, dnia 23 listopada trzeba głosować do Senatu. Głosowanie to jest nie mniej ważne od sejmowego, a specjalnie w Wielkopolsce wszyscy w niem udział wziąć powinni, aby znowu, jak w ubiegłą niedzielę uwydatniła się polskość dzielnic naszej, w której do Senatu nie uzyskają Niemcy żadnego mandatu, jeżeli wszyscy Rodacy nasz spełnią swój obowiązek narodowy, głosując na tę lub inną ale listę polską.

W ubiegłą niedzielę nie wszyscy stanęli do urny wyborczej. Niechże jutro ten błąd, ta szarygódna niedbalność się nie powtórzy, niechże nikt na swą głowę nie ściągnie słusznego potępienia, że się uchylił od obowiązku.

Każdy uprawniony do głosowania musi pójść do urny wyborczej, bo chodzi tu o honor Wielkiej Polski, o jej najczystszy polskość, o autorytet i do bro Rzeczypospolitej.

Głosowanie trwać będzie od godz. 9-tej rano

Komisja dla usprawnienia administracji publicznej.

Warszawa, 22. 11. W dniu 26 bm. odbędzie się posiedzenie komisji dla usprawnienia administracji publicznej; w posiedzeniu weźmie udział około 60 osób, na czele z prezesem komisji min. Jarozyńskim. Obrady poświęcone będą sprawom odbytego ostatnio w Madrycie IV. międzynarodowego kongresu nauk administracyjnych, z którego sprawozdanie złoży sekretarz generalny komisji, p. Wacław Brzeziński.

Waluty i akcje.

Warszawa, 22. 11. Sytuacja walutowa i akcyjna przedstawiała się wczoraj (dn. 21. 11) o godz. 8 wiecz. w sposób następujący: Na rynku akcyjnym haussa trwa w dalszym ciągu. W grupie ban-

ku podniósł się Bank Polski z 163.00 na 164.00. W dziale papierów przemysłowych w ślad za dużą zwykłą Starachowic i Modrzewia podniosły się także w silniejszym stopniu inne akcje, a więc: Warszawski Cukier z 36.50 na 39.50. Węgiel z 39.75 na 41.50, Lipopy z 25.00 na 26.00, Ostrowieckie z 47.50 na 50.00, Rudzki z 15.00 na 16.00. Papiery państwowe utrzymały się na niezmienionym poziomie. Listy zastawne były przeważnie mocniejsze.

Obroty na giełdzie dewiz dość duże. Dewizy New-York notowano 8.915, kabeł 8.924. Dewizy europejskie prawie bez zmiany. W obrocie międzybankowych i prywatnych notowano dewizy Berlin 212.61, dolary 8.93, ruble złote 4.77, czwórkońce 0.59 dol.

Kartka może być tylko biała (koloryne są nieważne), zawierająca tylko numer (wypisany cyfrą lub literami) listy bez żadnych uwag i znaków. Numer może być drukowany, pisany na maszynie lub ręcznie.

Głosowanie jest tajne — nikt więc nie powinien ulegać żadnemu naciskowi ani też obawiać się — lecz śmiało iść do urny i oddać głos według swego przekonania.

S. Machalewski.

do godz. 9-tej wiecz. Nie należy jednak pójść do urny odkładając z godziny na godzinę — lepiej pójść od samego rana, aby uniknąć tłoku i aby się nie spóźnić.

Prawo głosowania posiadają ci wszyscy, którzy do 30 sierpnia br. ukończyli co najmniej 30 rok życia i od roku zamieszkuja w danym okręgu wyborczym. Lokale są te same, co i do wyborów sejmowych.

Kartka może być tylko biała (koloryne są nieważne), zawierająca tylko numer (wypisany cyfrą lub literami) listy bez żadnych uwag i znaków. Numer może być drukowany, pisany na maszynie lub ręcznie.

Głosowanie jest tajne — nikt więc nie powinien ulegać żadnemu naciskowi ani też obawiać się — lecz śmiało iść do urny i oddać głos według swego przekonania.

Wobec podniósł się Bank Polski z 163.00 na 164.00. W dziale papierów przemysłowych w ślad za dużą zwykłą Starachowic i Modrzewia podniosły się także w silniejszym stopniu inne akcje, a więc: Warszawski Cukier z 36.50 na 39.50. Węgiel z 39.75 na 41.50, Lipopy z 25.00 na 26.00, Ostrowieckie z 47.50 na 50.00, Rudzki z 15.00 na 16.00. Papiery państwowe utrzymały się na niezmienionym poziomie. Listy zastawne były przeważnie mocniejsze.

Obroty na giełdzie dewiz dość duże. Dewizy New-York notowano 8.915, kabeł 8.924. Dewizy europejskie prawie bez zmiany. W obrocie międzybankowych i prywatnych notowano dewizy Berlin 212.61, dolary 8.93, ruble złote 4.77, czwórkońce 0.59 dol.

Dyktatura w Hiszpanji?

Berlin. (ATE.) „Berliner Tageblatt” donosi z Madrytu sensacyjną wiadomość o rzekomych przygotowaniach do ogłoszenia za 1—2 dni dyktatury.

O niepodległość Gruzji.

Genewa. (Szwajc. Ag. Tel.) — Międzynarodowe Biuro Pokoju w Genewie wysładowało do Latwinowa list, zawierający prośbę, aby Rosja sowiewska uznała niepodległość Gruzji. List jest podpisany przez prezydenta Biura, belgijskiego senatora Lafontaine’a.

Powstanie Kurdów.

London. (ATE.) W Iraku wybuchło nowe powstanie Kurdów, pod dowództwem szajki Mahmuda. Przeciwno powstańcom walczą wojska angielskie, a zwłaszcza samoloty.

70 rocznica urodzin Paderewskiego.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse” zamieszcza artykuł o Ignacym Paderewskim z okazji 70 rocznicy jego urodzin. W artykule tym dziennik

przedstawia Paderewskiego, jako jednego z największych żyjących pianistów, podnosząc jednocześnie jego wybitny talent kompozytorski.

Ze wszystkich stron

otrzymuje „Głos” powinowszawian i głosy uznania i racji sprzyjających z jaką nieważnością po uruchomieniu drukarni swej rozwinął, aby rzeczy swych Czytelników nie pozbawić pisma. Szybkie zorganizowanie wydawania dziennika w Poznaniu a następnie wczorajszego już nazajutrz po uruchomieniu drukarni w zwiększonej objętości wydany numer wywołał furorę, świadcząc o energii i sprężystości największego wydawnictwa i najpoczytniejszego dziennika na Pograniczu Wielkopolski.

Dość ma kopania przepaści, nad którymi domaga się przerzucenia mostów — żąda, aby ustały niepokojące i nudzące go burze partyjne, aby na ścieżkę naszego wewnętrznego życia politycznego rozbłysła łęcza pokoju. W tym celu prosimy wszystkich ludzi dobrej woli o polowanie „Głosu” swym krewnym i znajomym. Trzeba się z tym upieścić, bo 25. listopada upływa termin zapisywania „Głosu” przez pocztę. Na życzenie wysyłamy numery, prosimy o adresy.

Skutki licytacji.

Wzrost fałs absurdu i zdziwienia w Niemczech — mieszczerskość i niezdecydowanie umiarkowanych torze drogie krajnym odwetowcom i wyrośkowcom.

Wybory do parlamentu Rzeszy, które przyniosły Hitlerowi tak wielkie sukcesy, nie są — jak się okazuje — ostatecznym kresem ich obecnego powodzenia. Nastroje radykalne, w danym wypadku prawicowe, szerzą się dalej wśród mas ludności niemieckiej, sięgają nawet coraz głębiej, o czym świadczą mogą wyniki obecnych wyborów do zarządów gmin, Badenii, obu Meklemburgów i Oldenburgu. Wybory te odbyły się dwa tygodnie temu, w półtora miesiąca zatem po wyborach do parlamentu, dają więc świadectwo tej prawdy, iż hitlerzy nie ustali w swym pochodzie zwycięskim przez Niemcy i zdobywa sobie w dalszym ciągu zwolenników oraz mandaty — tym razem w zarządach gmin.

Wybory gminne w wymienionych wyżej krajach związkowych Rzeszy, przyniosły Hitlerowcom tyle głosów oddanych na ich listy, iż w większości miast i gmin zdobyli oni bezwzględnie większość lub też zajęli drugie miejsce co do liczebności. W Karlsruhu n. p. w stolicy Badenii, gdzie Hitlerowcy nie mieli dotąd ani jednego miejsca w radzie miejskiej, zdobyli oni 28 mandatów, co uczyniło z nich najsilniejszą frakcję; natomiast centrum i socjaldemokraci uzyskali 16 i 18 mandatów, tylko. W Mannheim zdobyli oni 28 mandatów, co uczyniło z nich najsilniejszą przedtem nie mieli ani jednego, natomiast socjaldemokraci stracili 4 mandaty. W Heidebergu uzyskali Hitlerowcy aż 30 mandatów, gdy przedtem nie mieli ani jednego. Teraz są najsilniejszą frakcją na terenie rady miejskiej. I tutaj zwycięstwo Hitlerowców opłaciło utratą sporej liczby mandatów a więc i wyborców socjaldemokracy oraz partje mieszczańskie.

To samo działo się w miastach obu Meklemburgów, gdzie wybory gminne przyniosły zwycięstwo Hitlerowcom a porażkę partiom mieszczańskim, oraz socjaldemokracy. Przetym w szeregu miast odnieśli również sukcesy, wyborcze komunizm na koszt socjaldemokracy.

W ten sposób wybory gminne wykazały stały i trwały wzrost nastrojów radykalnych w masach, przyczem przegrywająca strona są dawniejsze partje mieszczańskie, stronnictwo środka i socjaldemokracja. Jednych przelicytowują Hitlerowcy, drugich — komunizm.

Udział wyborców w wyborach gminnych był, jak zaznacza prasa niemiecka, dość słaby, abstynencja duża, ale w głównej mierze panosząca się w szeregach partji mieszczańskich, które albo nie przeszły jeszcze do kontrataku przeciwko ekstremizmowi, albo też wykazały swą słabość w porównaniu tej akcji.

Ażkołwiek wybory gminne mają znaczenie tylko lokalne, nie mogą one pozostać bez względu na swoje wyniki bez wpływu na politykę wewnętrzną Rzeszy niemieckiej. Jasna jest rzecza, iż rząd Rzeszy musi się liczyć tak czy inaczej ze wzrostem prądów i nastrojów w masach, że frakcja Hitlera w parlamencie nie omisska zdyskontować i wyzyskać politycznie swych sukcesów wyborczych w kraju i że samopoczucie jej wzrośnie pod ich wpływem.

Sytuacja rządu Rzeszy i kanclerza Brüninga nie stanie się przez to łatwiejsza, rzecz prosta, a lawirowanie dotychczasowe będzie coraz trudniejsze nawet dla tak zręcznego polityka, jakim jest dr. Brüning. Zwłaszcza, że sytuacja finansowa i gospodarcza Rzeszy jest wysoce zawiślana i ciężka, co narazie ułatwia grę opozycyjną obu skrajnym skrzydłom, po

prawicy i po lewicy.

Hitler i jego partja znajdują się na grzbiecie wzbierającej wciąż fali nacjonalizmu. Wyniosła ich ona wysoko. Jak długo trwać będzie ten przypływ i jak sobie poradzi z nim sternik — Hitler — niewiadomo.

R. R.

Aresztowanie wyższych oficerów w czerwonej armji.

Berlin. (ATE.) — „Vorwärts“ podaje w sensacyjnej formie wiadomość o licznych aresztowaniach wśród wyższych oficerów sowieckich. W związku z wykryciem spisku przeciwko Stalinowi śledztwo przeprowadzone przez G. P. U. wpadło na trop wielkiej organizacji, do której wciągnięci byli również znani generałowie sowieccy, oraz szereg dowódców pułków, stacjonowanych w Moskwie. Największą sensacją jest aresztowanie generała sowieckiego Bluchera, który był naczelnym dowódcą armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie i za zwycięstwo nad armją chińską odznaczony został orderem Czerwonego Sztandaru. Poza tem aresztowano Andrejewa, wybitnego komunistę i członka najwyższej rady wojenno-rewolucyjnej. W mieszkaniu prywatnym byłego

premiera rządu republiki rosyjskiej Syrcowa, oraz w mieszkaniu dyrektora poczty i telegrafów w Moskwie, Antipowa, mieścił się sztab spiskowców, zorganizowany na wzór wojskowy. Do konspiracji należał również Rykow, który, zważywszy na ostatniej chwili o powodzeniu spisku, miał zdradzić towarzyszy. W związku z wykryciem spisku, centralny komitet partji komunistycznej, który mieścił się w osobnym gmachu na Placu Czerwonym, z obawy przed zamachem spiskowców, przeniesiono do Kremla. Urzędy sowieckie, mieszczące się na Czerwonym Placu, są strzeżone przez gesty kordon wojsk G. P. U. Do spisku należał również szereg wybitnych komunistów z Kaukazu, a m. inn. osobisty przyjaciel Stalina, Ordżonikidze.

Polska za redukcją ceł rolnych.

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu międzynarodowej konferencji gospodarczej, delegat Włoch de Michelis ostrzegł przed zbyt pośpiesznymi decyzjami. Delegat polski Doleżał zwrócić uwagę na wielkie znaczenie stabilizacji i redukcji ceł na produkty rolnicze. Na wniosek p. Colijna, postanowiono utworzyć komisję, mającą zbadać projekty angielskie, co do zbiorowych narad nad sprawą zniżki cen na mąkę i produkty włókiennicze.

Posłowie na Sejm.

Z Poznańskiego i Pomorza.

Z listy nr. 1 — ks. praelat Czaplewski (okręg Bydgoszcz), rolnik August Rzożyski (okręg Toruń) Leon Janala-Polczyński albo Stef. Dabrowski (Tczew) Janta-Polczyński albo Józef Rzoska (Grudziądz), Witold Jeszke (Gniezno), Leon Surzyński (Poznań), Ludwik Boczoń (Poznań-powiat), Antoni Ciszak (Szamotuły), pułk. Ludwik Boczoński (Ostrów).

Z listy nr. 4 — red. Petrycki i rolnik Zbigniew Dembiński (Bydgoszcz), ks. kanonik Łosiński, Piotr Szturmowski, red. Matosch (Tczew), red. Sacha i rolnik Kamiński z Dziadkowskiego (Toruń), J. Mazur (Grudziądz), Franciszek Górczak z Buku, Helena Grossmannowa i Piętrzyński Ryszard (Poznań), Wojciech Trampczyński i dr. Ludwik Wróbel (Szamotuły), prof. dr. Wójcicki i dr. Harembka (Ostrów), A. B. Lewandowska i J. Przanowska (Gniezno), J. Kawecki i Piotr Lasota (Poznań-wieś).

Z listy nr. 7 — Faustyniak (Bydgoszcz), Reder (Grudziądz), Pawlak (Toruń), Brzeziński (Gniezno), Hofman (Ostrów), poza tem socjalista: Tadeusz Matuszewski (Bydgoszcz) oraz Piasłowy: Januszewska (Grudziądz), Rzoska (Toruń), Mikołajczyk (Gniezno), Michałkiewicz (Poznań-powiat), Nosek (Szamotuły), Poprawa i Jędrzejak (Ostrów).

Z listy nr. 12 — Kurt Graebe albo Pankratz (Bydgoszcz) i jeden Niemiec z okręgu Szamotuły — Chodzież.

Z Warszawy.

Z listy Nr. 1 — Sławek Walery, Ks. Dr. Zonkiewicz Bronisław, Makowski Wacław, Wartalski Stanisław, Glińska Józef, Waśniewska Eugenja, Paschalska Franciszek.

Z listy Nr. 4 — Rybarski Roman, Nowodwor- ska Jan, Maryjański Franciszek.

Z listy Nr. 7: — Barlicka Norbert.
Z listy nr. 17: — Grünbaum Iosek Izaak.
Z listy nr. 18: — Lewin Anon.
Z listy nr. 22: — Burzyński Stanisław.

Posłowie Chrześ. Demokracji.

Ze Śląska: Korfanty, Tempka (Królewska Huta), Kobylński (adwokat), Szulik, Krzyżanowski i Po- bożny.

Z b. Kongresówki i Kresów Wschodnich: w Grodnie Pułjan Romuald (dyrektor gimnazjum), w Białymstoku Bittner Wacław (adwokat z Warszawy), w Częstochowie Zygmunt Carwini (lekarz), w Łukowie Marjan Czeski (redaktor tygodnika „Polska Ludowa”), Bronisław Bogdanowicz (rolnik).

Ze Wschodniej Małopolski. W Samborze Bryta (inżynier, b. poseł), we Lwowie ks. Szydelski, w Stanisławowie Chowaniec (burmistrz).

Z listy państwowej wejdą Ponikowski i Tempka. W razie nieprzyjęcia mandatów z listy państwowej przez Tempkę, wejdzie do Sejmu poseł Cha- ciński.

Ogółem zatem będzie miała Ch. Dem. 16 posłów

Przewodnictwo parlamentu.

Sprawa obsadzenia marszałkostwa sejmu nie weszła jeszcze w fazę decydującą, to też lansowane kandydatury mają charakter narazie nieobowiązu- jący. Decyzja bowiem marszałka Piłsudskiego w tej sprawie jeszcze nie zapada.

Z pośród trzech podanych przez nas kandydatów, największe szanse ma dotychczas b. premier, poseł dr. Świątlicki.

W taki sam sposób jako kandydata na marszałka senatu, wymienić należy kandydującego do senatu wojewodę wileńskiego, b. ministra Raczkewicza.

Trąba powietrzna w Ameryce.

Nowy Jork. (PAT.) Donoszą z Oklahoma City: Nad miasteczkiem Bethany, położonym o 12 km. od Oklahoma-City, przeszła trąba powietrzna, w czasie której 25 osób było zabitych, a około 100 odniosło rany. Burza zniszczyła 20 budynków. Ulewa była tak gwałtowna, że uniemożliwiła akcję ratunkową. Na ulicach woda dochodziła do wysokości 30 cm. W pobliskiej wsi Camel trąba zniszczyła szkołę, przyczem dwoje dzieci, było zabitych, a nauczycielka odniosła rany.

stóp do głów. Kilka kropel zimnego potu wystąpiło mu na czoło. Czuł, jak mu włosy powstają na głowie.

— Zemsta! — powtórzył zdziwiony

— Tak panie, — odpowiedziała Paula. — Dziwi to pana?

— Nie chcę wierzyć własnym uszom. Przecie pami nie menawidzi ani pani Delarivière, ani jej córki?

— Kocham obydwa z całej duszy! Pan mnie rozumiesz, nie prawda? W kilku słowach wyjaśnię panu tę ciemność: Przed chwilą, nieszczyśliwe stworzenie Matylda Jancelyn w napadzie swojego szaleństwa wymówiła przy panu nazwisko zamordowanego Fryderyka Baltus. Ja się nazywam Paula Baltus i szukam mordercy mego brata, albo współnika tego mordercy...

Rutner o mało nie zemlał.

— Paula Baltus! Mściwielka, której obawiasz się najbardziej w świecie! Ona tutaj, przy nim, przed nim, patrzy na niego! Kto wie, czy ten wrzok, przed którym drżał, nie zagłębił się do jego duszy, nie wyczytał co się dzieje w niespokojnym jego sumieniu? Spokojni, śmiej się, albo jestem zgubiony! — Pomyślał Frantz, pochylając się nisko przed młodą dziewczyną, ażeby ukryć bladłość i przerażenie.

— Doktorze, — zapytał pomocnik, czy będziemy w dalszym ciągu odwiedzać chore?

— Już dwunasta, — odrzekł Rutner, uki-nywając swoje pomeszanie. — Śniadanie musi być podane. Spodziewam się, że panna Baltus i pan Grzegorz Vernier raczą zasiąść przy moim stole, który dla- szej jeszcze do mnie należy.

— Ale z największą przyjemnością, — odrzekła Paula, — przyjmujemy pańskie zaproszenie.

Grzegorz rzekł tymczasem do młodego pomo- cnika!

(Ciąg dalszy, nastąpi).

Lekarz Obrąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

162)

[Ciąg dalszy].

— Oh! oż to za dzień rozkoszny dla mnie! — wykrzyknęła Edma! — Boże! jakże jestem szczęśliwa, a dziś rano jeszcze nie wierzyłam już w żadne szczęście... Jakże byłam niesprawiedliwa, niewdzięczna...

I znowu młoda dziewczyna zalała się łzami, ale jakże to były łzy słodkie.

— Doktorze, — szepnęła panna Baltus do ucha Grzegorzowi, — czy nie jesteś zdania, że po tak gwałtownych wzruszeniach, nasza ukochana Edma chyba bardzo potrzebować będzie spoczynku.

— Zapewne, — odrzekł młody doktor. A zwracając się do Rutnera, dodał:

— Jakże są ostatnie przepisy pańskie?

Doktor pomocnik podał swoją książeczkę, a Grzegorz przeczytał receptę wczorajszą.

— W zupełności zgadzam się na to. Nie nadto nie można było zarządzić racjonalniejszego, nie potrzeba nic zmieniać.

— Spodziewam się, że mnie pan nie opuścisz, — rzekła chora z pewną obawą.

Paula pochyliła się nad nią, pocałowała w czoło i odpowiedziała:

— Nie obawiaj się o nie bochanie, jeżeli cię, teraz pozostawiamy sama, to dla tego, że potrzebu- jasz spokoju — smu.

— Ale pozwólcie!

— Z pewnością!

— I prędko?

— Bardzo prędko.

— Nie powracacie dziś do Melun?

— Ja muszę powrócić, ale nasz wspólny przy- jaciół pan Grzegorz, nie pojedzie ze mną.

— Zostanie przy mnie?

— Zapewne.

— Na długo?

— Na zawsze.

Twarz Edmy zajaśniała radością.

— Na zawsze! — powtórzyła. — Czyż to mo- żebne?

— To możebne i pewne. Doktor Vernier jest tutaj i siebie. Od wczoraj zakład ten do niego należy.

Młoda dziewczyna klasnęła w dłonie.

— Oh! jeżeli tak, to pewna jestem, że nieza- długo zupełnie będę zdrowa! Idźcie teraz, nie za- trzymujcie was. Muszę odpocząć po tej wielkiej ra- dości.

Uśmiechnęła się do Pauli i Grzegorza, poczem wolno operując swoją blond główkę na podusz- kach, przymknęła oczy, ażeby we śnie zatrzymać wielkie szczęście, jakim przepełniona była jej dusza.

Wszyscy wyszli z pokoju.

— Nie mogę wątpić, — mówił do siebie Rut- ner. — Doktor Vernier jest tym samym doktorem co w Melun leczący panną Delarivière. Ale kto może być ta młoda osoba, której nie wymieniono nazwi- ska? Jest w tem coś tajemniczego i nie bardzo bez- piecznego.

— Ah! proszę pani, — wykrzyknął Grzegorz, wychodząc z pawilonu, — czy pani nie wydaje się tak jak mnie, że nas tu sprowadziła ręka Opatrzności? Odnależć jednocześnie i matkę i cór- kę i to tak niespodzianie! To nie prosty przy- padek to zrządzenie! Widocznym jest w tem palec Boży.

Zapewne! — odrzekła uroczyście głosem Paula. — Dla pana to szczęście! Dla Edmy i jej matki, to zdrowie! Dla mnie, to zemsta!

Postyszawszy te słowa, Rutner zdrzął od

Jutro w niedzielę, 23 listopada wybory do Senatu

Wszyscy Polacy głosują jak jeden mąż! Gnuśnych i opieszłych być nie powinno!

Z POGRANICZA.

Wystawa pamiątek powstania listopadowego 1930/31 r.

Towarzystwo Kultury i Sztuki im. Al. hr. Fredey i Gimnazjum Miejskie w Gostyniu — pragnąc uczcić setną rocznicę Powstania listopadowego, urządza w auli gimnazjalnej w dniach 29 i 30 listopada, oraz 1. grudnia 1930 r. Wielką Wystawę pamiątek z r. 1830-31, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych na terenie powiatu gostyńskiego. W tym celu jeszcze w październiku zawiązał się specjalny komitet, który zajął się spisaniem i zbieraniem wszystkich pamiątek z tego okresu, wydając specjalną odezwę do zainteresowanych, oraz zareklamował wystawę w piśmie miejscowym i zawiązał komitet honorowy, zapraszając doń wybitne jednostki na terenie miasta i powiatu. Obecnie, gdy stadium przygotowawcze zbliża się ku końcowi, przysto-

wuje komitet samą wystawę. Wezwaniem bowiem jego nie pozostało bez echa. Pokazało się, że w posiadaniu osób prywatnych znajdują się prawdziwe skarby. Zadeklarowano na ręce Komitetu przeszło 400 pamiątek, różnorodnych, a bardzo cennych. Są między innymi obrazy, portrety uczestników powstania, części mundurów, broń, order, medale i inne drobności, potem broszury i ulotki z czasów powstania, lub o nim traktujące. Ułożone systematycznie na ściankach i w gablotkach — dadzą ciekawy obrazek z tych niezapomnianych dla nas czasów i stwierdzą, że powiat gostyński był jednym z tych powiatów w b. zaborze pruskim, który zawsze ofiarował niel swój krew — ku obronie Ojczyzny.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 23 listopada 1930 r.
Klemensa P. M.

Wschód słońca o godz. 7,8. Zach. o godz. 15,38.
Wschód księży. o godz. 11,19. Zach. o godz. 17,44.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San domiersko-Wielkopolskiej Hodołw Nasion w Antoninach Sobota, dnia 22. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 13,3 wiatr poid. zachodni o sile 3 m/s, poch. — uro. ciśnienie atmosferyczne 788,7 wilgotność 76 proc. d. W ubiegłą dobę temperatura na wyższą + 7,9, niższą — 2,6, ilość opadu 14,5.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiorów itd.)
Dziś (22. 11.) K. S. „Pogoń”: wiecz. o godz. 7,30 zbiórka, pogadanka i ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej. Zarząd.

Chór Kościelny: Lekeja Chóru mieszanego o godz. 8-mej w Domu Katolickim. Upraszta się o gremialne przybycie ze względu na ostatnie lekeje przed koncertem. Dyrygent.

K. S. Polonia: o godz. 20-tej pogadanka o 19,30 zebranie zarządu i komitetu zabawowego.

Jutro (23. 11.) Słow. Młodych Polek urzędują w niedzielę, dnia 23. 11. na sali Domu Kat. zabawę taneczną dla dwojga w ścisłej zamknięciu kółku. Początek o godz. 6-tej. Patronat — Zarząd.

Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 5-tej zebranie mies. na małej sali Domu Katolickiego. Prosimy o punktualne i liczne przybycie. Gotów! Zarząd.

Pojutrze (24. 11.) Zw. Inwalidów Woj. R. P. Koło Leszno: nadzwyczajne zebranie o godz. 7,30 wiecz. w lokalu zebr. ul. Szkolna nr. 4. Sprawy ważne. O liczny udział pros! Zarząd.

Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8-mej lekeja śpiewu chóru mieszanego w Strzelnicy. Komplet konieczny. Dyrygent.

2) Wieczór pieśni religijnej w Lesznie. Minęło słoneczne, gwarne lato a z nim umilkły śpiewy różnorodnych piasztów, rozśpiewanych nad łanami rozładowanych zbóż i szlakami kwiecistych łąk. Nastąpił słotny dzień listopadowy, a tuż za nim zima. Ludzie kryją się przed słońcem i zimnem — ich jedyną rozrywką w tym okresie to: kino, z którego w zapylonych salach lub koncert w kawiarni. Z radością więc powinniśmy powitać tegoroczny koncert religijny, urządzonego przez miejscowe Towarzystwo Chóru Kościelnego, we wtorek dnia 2. grudnia. Rządka to impreza, więc skorzystajmy z niej. Każdy, komu pieśń sprawia radość, niech dnia 2. grudnia pospieszy na salę Hotelu Polskiego w Lesznie, a odyje i z zadowoleniem wróci do domu. Jeżeli dramat i tragedie sensów kinowych, które niejednokrotnie rozstrajają nerwy i budzą niechęć do życia, ścigają setki widzów, to pieśń kościelna, która buduje i wnosi do serc ludzkich nowe życie, powinna ścigać tłumy słuchaczy. Nie chcemy naprzód wychwalać rzeczy — lecz zachęcamy i zapraszamy wszystkich na tę ucztę krzepiącą ducha i wiodącą w nowy świat. Każdy miłośnik pieśni będzie miał sposobność usłyszeć wspaniałe utwory religijne największych kompozytorów. Każdy, kto lubi wysłuchiwać się w dźwięki instrumentów muzycznych będzie miał sposobność upoić się ich melodią wydobytą z ich głębin wytrawną ręką panów profesorów i muzyków 55 p. p. Niech idea pieśni religijnej przeniknie serca wszystkich, byśmy nie pedzili życia głuchego i monotonna. Idźmy wszyscy we wtorek dnia 2-go grudnia do Hotelu Polskiego by podnieść się na duchu i dać wyraz zrozumienia i sympatii dla pieśni religijnej.

3) Setna rocznica Powstania Listopadowego. Ku uczczeniu tej tak drogiej każdemu sercu polskiemu rocznicy — wyłonił się już dawno w naszym mieście komitet wykonawczy, w którego skład wchodzi przedstawiciel wszystkich Towarzystw. Do Komitetu tego weszli: Rada Józef Górecki, jako prezes, prof. Bol. Karpiński, jako wiceprezes, M. Szurkowski, jako sekretarz, a oprócz nich: p. Sobczyński, por. Dzidek,

Dr. Józef, prof. Machnikowski, Ballarin, Luberski, Skopowski, naucz. Szymański i red. Machalewski. Powołano również o szerokim zakresie Komitet Honorowy. Uchwalono już datę, tj. 29. 11. br., w którym to dniu ma się odbyć uroczysta akademii w wielkiej sali „Sokoła” na boisku. Program składać się będzie ze zagajenia wypowiedzianego przez prof. Bol. Karpińskiego, z przemówienia p. Herniczka z Poznania „O powstaniu listopadowym”, a następnie z produkcji chórów „Szopena” i „Dembńskiego” z utworów muzycznych 17 pułku Ułanów i z deklamacji. — Dnia 30. 11. tj. w niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo we Farze, następnie odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku czci ks. Adama Logi, powstańca, który zginął pod Szawłami, a był synem Wielkopolski, pochodzącym z naszego Leszna. Wreszcie nastąpi gromadny pochód pod pomnik Wolności, złożenie wieńca i przemówienie Dr. Józgi.

4) Wykład o sztuce. Pod tytułem „Piękno współczesnej sztuki praktycznej” wygłosi z ramienia T. N. S. W. p. prof. Ballarin wykład w niedzielę dnia 30. 11. o godz. 6 wieczorem w Gimnazjum im. Komensjusza. P. prof. Ballarin wykaże na przykładach nowoczesne pojęcie piękna w sztuce praktycznej, przyczem uwzględni przeważnie budownictwo i wnętrza. Ze względu na zasadnicze zmiany poglądów etycznych w tej dziedzinie sztuki, wykład będzie bardzo aktualny i zajmujący.

5) Gwiazdka dla Ociemniałego żołnierza. Do Zarządu Polsk. Czerw. Krzyża w Lesznie wpłynęło pismo od Związku Ociemniałych, następującej treści: Gwiazdka nadchodzi, to też jak dotąd chcielibyśmy i tego roku zgromadzić naszych ociemniałych bohaterów około tradycyjnej choinki i ich rodziny choć skromnie obdarować. Nasi ociemniałi, rozproszeni po trzech zachodnich Województwach w liczbie 131 zbierają się tylko raz w roku około Bożego Narodzenia, by w gronie swych braci niedoli rozświecić się nieco i nabyć świeżej otuchy do dalszego cierpliwego znoszenia swej ciemnej wędrówki żywotnej. Zebrane w roku ubiegłym fundusze drogą ofiarności naszego szlachetnego Społeczeństwa zużyliśmy na zapomogi w razie choroby, śmierci, przyrostu rodziny, zawarcia małżeństwa itp. tak, iż kasa nasza jest wyczerpana. Zanosimy zatem gorący apel do szlachetnych serc Sz. Zarządu abyście WP. zechcieli nam przez nadesłanie choć małego подарunku umożliwić urządzenie Gwiazdki tym, którzy złożyli na ołtarzu Ojczyzny największy skarb człowieczy, jakim jest wzrok. Za każdą drobność będziemy niezmiernie wdzięczni a Bóg stokrotnie szlachetny czyn nagrodzi — Ofiary prosimy składać w eksp. „Głosu”. W związku z powyższym pismem, Zarząd Polsk. Czerw. Krzyża organizuje koncert, we wtorek, dn. 2-go grudnia w Centralce, na choinkę dla Ociemniałego żołnierza.

6) Przemysłowi i Rzemiosłu Ciesić! Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 24. 11. o godz. 8 wieczorem w Hotelu Polskim. Na porządku obrad sprawa Funduszu Zapomogowego Związku Towarzystw Przemysłowo-Rzemieslniczych w Poznaniu, która będzie referował syndyk Związku p. Piotrowski. Ze względu na ważność sprawy obecność wszystkich członków i żon pożądana. Goście mile widziani. Zarząd.

7) Koło śpiewu „Dembński”. W poniedziałek, 24. 11. o godz. 8-mej wiecz. lekeja śpiewu chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Przypomina się członkom, że Koło bierze czynny udział w setnej rocznicy Powstania listopadowego. Dla tego komplet konieczny. Dyrygent.

8) Kurs gazownawstwa drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża. Kurs drużyn ratowniczych rozpoczął się. Wykłady odbywają się dwa razy tygodniowo w poniedziałek i czwartek o godz. 8—10 wieczór w auli Powowszecznej szkoły żeńskiej przy pl. Dr. Metzga. Upraszta się o punktualne uczęszczanie.

9) „Śpiewający blazen”. Nie małem uznaniem i powodzeniem cieszy się film dźwiękowy, grany w kinoteatrze „Imperial” p. t. „Śpiewający blazen”. Wrażenia słuchowe filmu uzupełnia znakomita gra głównego bohatera i wzruszająca historia jego życia i uczuć.

10) Turniej zapasniczy rozpoczął się wczoraj w kinie Palace. W turnieju bierze udział szereg zapasników zagranicznych, a jako znajomi już murzyni Sam Sandi i Lubusko.

Odpowiedzi redakcji.

Panu A. w Bojanowie. Otrzymał pan sprawozdanie z aktu poświęcenia strzelnicy P. W. w Bojanowie, było bardzo obszerne, przeto zmuszeni byliśmy je skrócić. Z tego powodu pominieliśmy także ten ustęp, w którym wyrażono podziękowanie szeregowej Straży Granicznej, bożymy udział w kopaniu strzelnicy i przy jej ostatnim wykonaniu. Zorganizowaniem całej uroczystości zajął się Komisarz Str. Gr. z p. kom. Będzickim, p. dr. Wojdonem i sierżantem Spychalskim na czele.

ZABCROWO.

11) Komitet Towarzystw w Zabrowie. Jutro, w niedzielę, o godz. 3 popoł. w szkole przy rynku odbędzie się zebranie zarządów wszystkich Towarzystw, na które uprasza się o przybycie. Przewod.

WIELKOPOLSKA.

12) Kepno. (Skazanie niemieckiego prowokatora). Przed sądem w Kepnie odbyła się rozprawa przeciwko wydawcy oraz redaktorowi „Kempner Wochenblatt” Adolfowi Kietzmanowi, oskarżonemu o to, iż opisał publicznie wywieszoną odezwę z okazji 10-lecia niepodległości Polski. Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny 600 złotych, a w razie nieściągalności 2 miesiące więzienia.

13) Ostrów. (Fatalne skutki spóźnienia się na pociąg). Na torze kolejowym Poznań-Katowice-Kraków żołnierz Józef Szwarcik z Ostrzeszowa uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Wracając z urlopu, a nie zdążywszy na wyznaczony pociąg, z obawy wstąpił do towarowego, by punktualnie stanąć w Koszarnach. Kiedy pociąg zwoził nieco biegu, zeskoczył Szwarcik z stopnia pociągu. Skoczył jednak tak fatalnie, że złamał lewą nogę powyżej kostki. Ostatnim wysiłkiem zdolał się jeszcze przewlec na ścieżkę obok toru, gdzie nadaremnie z powodu rozszalałego wiatru wołał o pomoc. Nieszczęśliwego zauważył dość późno konduktor kolejowy, który szedł do służby. Znalazł on na nitychmasz swych kolegów. Po opatrunku odstawiono nieszczęśliwego do szpitala w Ostrowie, gdzie musiano mu odjąć nogi aż do kolana.

14) Rokietnica. (Wylądowanie). Onegdaj na stacji w Rokietnicy wylądował pociąg towarowy. Ogółem wypadło z toru 8 próżnych wagonów.

15) Szamotuły. (Łotrowski postępek lokatora). Przed kilku dniami spłonął w Piotrkówkach pod Szamotulami dom Karola Folbrichta. Śledztwo wykazało, iż kamieniec podpalił jeden z lokatorów, Wilhelm Schulz, a to celem podjęcia wysokiej premii asekuracyjnej za meble swe minimalnej wartości. Schulz, który przyznał się do zbrodni, osadzono w więzieniu.

POMORZE.

16) Chełmno. (Sprzeniewierzenie w elektrowni). W tych dniach wykryto w Chełmie ogromne nadużycia i malwersacje, których dokonali dzierżawcy elektrowni miejscowej. Malwersacje te polegały na tem, że prowadzili oni podwójne książki buchaltaryjne dla ukrycia istotnych dochodów ze składową magistratu i skarbu państwa. Obliczono natomiast, że skarbu państwa poniósł stratę 25000 zł. Malwersacje te trwały od 1927 r.

17) Gdańsk. (Ogólnopolski zjazd studentów prawa). Prezydium wydziału kół prawniczych i ekonomicznych ogólnopolskiego ze akademickich kół naukowych zwołuje do Gdańska na dnie 22 i 23. 11. zjazd młodych prawników. Na jefizjcie będą liczne reprezentowane wszystkie środowiska akademickie Rzeczypospolitej. Program zjazdu przewiduje oprócz posiedzeń plenarnych prace w trzech komisjach: naukowej, organizacyjnej studiów i organizacyjno-prawnej. Ze zjazdem połączony będzie ogólnopolski turniej krasomówczy, młodych prawników. Zjazd gdański będzie świadectwem dojrzałości naukowej i organizacyjnej młodego pokolenia prawniczego.

18) Gdynia. (Statua wolności). Onegdaj nastąpiło odsłonięcie figury pod nazwą „Statua wolności” na frontonie kamienicy naprzeciwko dworca kolejowego. Statua wykonana jest ze szlachetnej masy, wysokości około 3 metrów, a figura przedstawia kobietę trzymającą w lewej ręce księgę a w prawej pochodnię. Rzeźbę wykonał artysta z Poznania p. S. Spychalski. W związku z odsłonieniem rzeźby znowy i emulacji mistrz p. Spychalski otrzymał od gminy artystów i od p. Lecha, młodego poety z Poznania powinszowania nie wierszem.

p) Wejherowo. (Aresztowanie 14 Niemców.) W ostatnich dniach na terenie Wejherowa aresztowano 14-tu Niemców na skutek uprawiania przez nich antypaństwowej działalności. M. in. aresztowano obywatela niemieckiego Edmunda Steina.

p) Gdynia. (Dalsze inwestycje.) Mimo zbliżania się pory zimowej prace inwestycyjne w porcie gdynińskim trwają dalej. W tych dniach rozpoczęto na wybrzeżu szwedzkiego montaż dwubramowego dźwigu o nośności 7 i pół tona. „Skarboferm” montuje również jeden dźwig-transporter, którego zdolność przeładunkowa wynosić będzie na godzinę 500 do 600 ton węgla. Na nabrzeżu polskim za magazynem tytoniowym, rozpoczęto w tych dniach budowę magazynu dla monopolu spirytusowego.

p) Gdynia. (Śnieżyce.) Wskutek śnieżycy i silnego wiatru została przerwana komunikacja telefoniczna z szeregiem stacji trałowych. Silny wiatr powyrwował wiele słupów telegraficznych i zniszczył przewody. Prace nad uporządkowaniem są utrudnione z powodu głębokiego śniegu, który miejscami osiąga 60 cm.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Pożar fabryki.) W nocy z 18-go na 19-go br. wybuchł w Królewskiej Hucie w fabryce wyrobów żelaznych Wilkora Pietruski groźny pożar, którego pastwą stał się skład modeli drewnianych. Skład spłonął doszczętnie, straty wynoszą ok. 100 tys. złotych. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie w przewodach elektrycznych.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Sosnowiec. (Tajemnicze zamachy.) Około godz. 1 wczesnym porą przed drzwiami kancelarii reagenta w Zawierciu Piotra Kuchty, nastąpił wybuch wielkiej ilości materiału wybuchowego. Ponieważ ładunek nie przylegał do drzwi, lecz leżał luźno, przeto skutki z wybuchu były nieznaczne, skończyło się na uszkodzeniu drzwi. Pozatem wskutek ciśnienia powietrza, wyleciały wszystkie szyby w domu.

bk) Łódź. (Tajemniczo zbrodnia.) Pod drzwiami Kasy Chorych znaleziono młodego mężczyznę ciężko poranionego ze słabymi oznakami życia. Stwierdzono, że jest to Stanisław Tomezak. Tomezak niebawem zmarł. Ustalono, że zabójstwa dokonano w innej dzielnicy miasta, poczem ofiarę przewieziono drożką przed gmach Kasy Chorych. Sprawców zbrodni nie ujęto. Zachodzi przypuszczenie, że zbrodnia miała tło polityczne.

bk) Radom. (Znowu grasują bojówki.) Na redakcję narodowego dziennika „Słowo” w Radomiu dokonali onegdaj bojówkarze dwukrotnego napadu. Za pierwszą razem banda uzbrojona w rewolwery zdemolowała lokal sekretariatu „Sokoła”, mścąc się obok redakcji „Słowa”, z zemsty, że nie zastał redaktora, za drugim — indywidualnie wyłamał drzwi do administracji pisma i poczęli niszczyć urządzenie. Został jednak przepędzony przez członków Zw. Halczyków i zniknął w ciemnościach nocy. Oczywiście sprawców nie wykryto.

bk) Kutno. („Obłąkany wagon”). Na stacji w Krzewie pod Kutnem stał na bocznicę pjeżdżący wagon towarowy. Szalejący jednej z ostatnich nocy wicher jał popychać wagon w stronę Kutna. W pewnym momencie, wagon nabrał rozpędu i z bocznicą wjechał na główny tor kolejowy. Tu siła wchru wzmożła się widać, bo wagon pomknął ze znaczną szybkością w stronę stacji. Po kilkunastu minutach służba kolejowa w Kutnie dojrzała „obłąkanego” wagon i wszczęła alarm. Zwiększono go i wagon zatrzymał się. Tylko dzięki czujności i przytomności umysłu kolejarzy nie wyniknęła z tego nieobliczalna w skutkach katastrofa.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Ch. D. głosuje na listę 4.) Organ Ch. D. w Krakowie pisze: W przyszłą niedzielę odbywają się na całym obszarze Państwa wybory do Senatu a na Śląsku ponadto do Sejmu Śląskiego. Na podstawie porozumienia wyborczego na terenie województwa krakowskiego między Ch. D. i Stronami Narodowymi jest tylko lista Nr. 4 jako wyraz stanowiska katolickich i narodowych kół społeczeństwa. Listy Nr. 19 w naszym województwie niema. Wyzywamy wszystkich, którzy pragną katolickiej, narodowej i praworządnej Polski, żeby głos w przyszłą niedzielę oddali na listę Nr. 4. Wyniki wyborów do Sejmu z całego Państwa wróżą tej liście pewny sukces.

KRESY WSCHODNIE.

ks) Wilno. (Powódź na Wiłnieszczyźnie.) Z powodu znacznych opadów podniosły się wody w rzekach i rzecznicach, przepływających przez teren powiatu wileńskiego. W niektórych miejscowościach wody zalały pola i drogi, uniemożliwiając komunikację. — Włocławanie przebywają zalane tereny, konno lub na łodziach.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

W Najstarszy żołnierz frontowy zmarł we Francji. W mieście Auxerre dołożono odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci najstarszego francuskiego żołnierza w wojnie światowej, Karola Surange. Walczył on jeszcze podczas wojny francusko-pruskiej w roku 1870-71, a w roku 1915, licząc lat 76, zgłosił się do wojska w charakterze prostego szeregowca. Zmarł w roku 1921 na wieść starczy.

Z Poznania.

p) Medal pamiątkowy wydany ku uczczeniu 25-lecia kapłaństwa Jego Em. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda przy nadziedzi. Cena medalu brązowego wynosi 10 zł, srebrnego 40 zł. — Uzyskany ze sprzedaży medalu fundusz przeznacza się na seminarium duchowne, którego budowa niebawem się rozpocznie w Poznaniu, a w którym kształcić się będą kapłani dla wychodźstwa naszego. Zamówienia na medal oraz należytość za niego włącznie kosztów przesyłki (10 zł, wzgl. 40 zł. i 1,50 zł) uprasza się przelać pod adn. Związek Kapłanów „Unitas”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. — P. K. O. 200.711.

p) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 22. 11. „Halka”, 23. 11. po pol. „Traviata”. 23. 11. wiecz. „Orlow”. 24. 11. „Orlow”. — Teatr Polski: 22. 11. „Proboszcz wśród biedaków” (poraz 25). 23. 11. po

pol. „Staś lotniczek” (ceny zmniejszone). 23. 11. wiecz. „Król Jan Sobieski”. 24. 11. „Przeprowadzka”. — Teatr Nowy: 22. 11. „Nerwowa awantura”. 23. 11. o godz. 3 popoł. „Sierotki królewskie” (bajka dla dzieci. — Premiera). 23. 11. wiecz. „Nerwowa awantura”. — Teatr Popularny: 22. 11. o godz. 4 popoł. „Noc św. Mikołaja”. 22. 11. wiecz. o godz. 8 „Polacy w Ameryce” (przedstawienie zakupione). 23. 11. o godz. 2,30 i 5 popoł. „Noc św. Mikołaja”. 23. 11. o godz. 8 wiecz. „Wierna kochanka” (premiera).

p) Włamanie. Zuchwałego włamania dokonano do warsztatu złotniczego p. Kaczmarska. Bandyt rozpruli kasę ogniową i uciekli z łupem, wartości około 8 tys. zł.

—o—

Związek Towarzystw Przemysłowo-Rzemieślniczych.

W sprawie Kasy pośmiertnej.

Wiedząc dobrze jak ciężkim ciosem jest dla rzemieślnika i każdego innego mniej zamożnego obywatela, śmierć w jego rodzinie, jak również, jak wielką tragedią jest dla tej rodziny śmierć swego jedynego nieraz żywiciela, postanowił Związek przyjąć tym właśnie ludzmi z pomocą, przez założenie przy Związku „Funduszu Zapomogowego”.

Fundusz ten został oparty na bardzo prostej, chrześcijańskiej zasadzie „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego” i polega na tem, że w razie śmierci jednego z członków „Funduszu” wszyscy pozostali płacą 25 groszy, a zebrana tym sposobem suma, otrzymuje upo trąceniu kosztów administracyjnych rodzina po zmarłym. Niektóre z Towarzystw posiadają już „Fundusze Zapomogowe” czy też Kasy Pośmiertnej, oparte nierzaz na innych zasadach, lecz pomoc ich jest zwykłe za małą, gdyż przy małej liczbie członków, składki wypadają za duże, a wsparcia za małe. Tutaj właśnie odgrywa poważną rolę masa, czyli wielka liczba członków.

Związek nasz liczy obecnie ok. 7.000 członków i na tej podstawie przyjęliśmy, że do „Funduszu Zapomogowego” wstąpi przy założeniu co najmniej 2500 członków oraz ich żony, czyli że „Fundusz Zapomogowy” mógłby liczyć z początku na 5.000 członków i mógłby, w razie śmierci jednego z swych członków wypłacić, pobierając od osoby 25 groszy — tysiąc złotych.

Ponieważ ze względu na wielki teren, na którym nasz „Fundusz” będzie działał, zbieranie składki wymaga pewnego czasu i nasuwa różne trudności, nie będziemy kasowali za każdy wypadek oddzielnie, lecz serjami. Jedną serję tworzy 10 wypadków. Przy wstąpieniu należy zapłacić wpisowe, które wynosi 1 zł i pierwszą serję t. j. 2,50. Jeżeli natomiast ktoś wstąpi później naprzykład już po 5 wypadkach śmiertelnych, to płaci tylko wpisowe i pozostałe wypadki bieżącej serji, czyli za 5 wypadków t. j. wpisowe 1 zł i 5 wypadków a 25 groszy — zł. 1,25 razem zł. 2,25. Tak samo musimy przestrzegać ściśle terminów płatności, gdyż rodzina po zmarłym potrzebuje wsparcia zaraz, a nie dopiero po dłuższym czasie i dlatego poczyniono odpowiednie zastrzeżenia. Tak jak z naszej strony będzie najważniejszą zasadą jaknajprędzej przekazywanie rodzinie wsparcia, tak powinno i musi być zasadą każdego członka regularne płaćcenie składek, gdyż w przeciwnym razie, narazi się na konsekwencje, przewidziane regulaminem.

Na czasie.

Jak zwalczać epidemię grypy?

W tym roku epidemia grypy, może opóźniona nieco, zwykle bowiem sprowadza ją jesień, obecnie początek zimy, wybuchła z tak wielką siłą, że mimo corocznych ostrzeżeń i nawoływań, do walki z nią, należy te ostrzeżenia powtórzyć z całym naciskiem. Niema u nas bowiem obecnie domu, niema rodziny, w której nie leżałoby złożeni ta choroba. Nadio tegoroczny przebieg grypy jest również cięższy niż zwykle i bardziej niepokojący. Bardzo wiele powikłań płucnych, reumatycznych, anginowych, sercowych, a nade wszystko cierpi, jak zawsze przy grypie, punkt najsłabszego oporu, czyli wszelkie chroniczne niedomogi pacjenta, które nasilają się w przebiegu grypy, nade wszystko nią dotknięte.

Przerzedzone urzędy, zdziśiatkowane klasy szkolne, przepełnione Kasy Chorych, natłoczone szpitale, przeciążeni lekarze kasowi, odwiedzający chorych na mieście, oto obecny obraz Warszawy, a także i prowincji naszej. Mała jest pociocha, że na Zachodzie nie tylko nie jest lepiej, ale bodaj, jak w Niemczech, jeszcze gorzej.

Ten stan rzeczy wymaga wyjątkowej czujności zarówno odnośnych władz, jak i ze strony ludności. Nade wszystko dwa nakazy: wystrzeganie się przed zębieniem i unikanie bezpośredniego kontaktu z osobami już chorymi czy też noszącymi w sobie rozwijający się zarodek choroby, szerzony przez nie z zaskarżającą siłą i szybkością.

Co się tyczy zaziębień, najsukuteczniejszym środkiem ich unikania jest dbanie o utrzymywanie nóg przedewszystkiem w suchości i cieple: więc wszelkie pończochy, cale, niezbyt cienkie podszewy, w razie nieuniknionego czasem przemoczenia nóg, natychmiast po powrocie do domu, zdjęcie obuwi i pończoch czy skarpetek, natarcie stóp grubym ręcznikiem, zwilżonym spirytusem czy wodą kolońską i oczywiście zmiana przemoczonego obuwi i pończoch na suche. Unikanie rozgrzania się, a potem wyjścia na chłód i wilgoć powietrza. Panie zwłaszcza grzeszą pod tym względem najbardziej, nie zdejmując zwierzątki okryć w cukierniach, kawiarniach, podczas krótkich odwiedzin w ogrzewanych mieszkaniach prywatnych. A to właśnie jest najrychlejsza; najsukuteczniejsza droga do zaziębień, które w porze epidemii grypy mogą łatwo zająć drogi oddechowe. Fatałny ten zwyczaj pozostawiania w zamkniętym lokalu w okryciu, często w futrze, jako najczęstsze źródło angin, katarów, kaszli, nawet bronchitów, i zapaleń płuc, winien być uważany za niekulturalny, o ile sama niehygieniczność jego nie powstrzymuje od nierozsądnego, karygodnego holdowania mu.

Równie ważnym czynnikiem jest unikanie zetknięcia się z zaryzycielami zarazków. W porze tak nasilonej grypy, jak to się dzieje obecnie, najniezwyklejszymi śledziskami zarazy są wszelkie miejsca publiczne, jak kina, w których nadio potęguje zło niemożności zdejmowania peli i futer, teatry itp. bądź urzędy, szkoły. Zniesiono być winien podczas epidemii zwyczaj całowania się przy spotkaniu, dzieciom szkolnym szczególnie należałoby najsurowiej tego zakazywać, także bez koniecznej potrzeby, nie należy odwiedzać chorych na najbliższy bodaj przebieg grypy, bowiem nie można nigdy wiedzieć, jaka przybierze ona formę u osobnika nią zarażonego, o czym tak łatwo zapomina laika, a co tak dobrze znane jest lekarzom. Przy tak poważnym, jak obecnie, nasileniu epidemii przestrzeganie wszystkich powyższych wskazań i zakazów jest wprost obowiązkiem społecznym.

Zatem wrząc sobie w pamięć należy dwa groźne mementa: zaziębiecie i zarażenie się. I jeszcze jedno: przy wystąpieniu pierwszych objawów choroby: dreszczyków, kataru, kaszlu, bólow stawowych konieczne są: ciepłe łóżko, lekki środek napojny, jak np. parę szklanek gorącej herbaty z cytryną, czy sokiem owocowym, zwłaszcza malinowym, jaknajlejsza, bezniesna, bezazotowa — zatem bez jajek i ryb, bez tłuszczowa dieta, a w razie wystąpienia poważniejszych objawów: gorączki, silniejszych bólów, kłucia w klatce piersiowej — niezbędna jest porada lekarza.

Dr. S. C.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Zbyłeczny import towarów z zagranicy. Pomimo stałej propagandy samowystarczalności gospodarczej, w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy sprowadzono do Polski zupełnie zbędne z zagranicy towary, jakie produkowane są również w kraju, na ogólną sumę 310.485.000 złotych.

Humor zagraniczny.



Artysta w domu.
Roztargniony skrzypek, dzieł barnia pocien.
„Berlinske Tidende”

Podziękowania

Za nadanie nam zyczenia w dniu srebrnych gwiazd matulskich składamy wszystkim, szczególnie Przewielczonemu naszemu, Pradziwemu, Tow. Ksi. Robinniku Polu, Tow. św. Anny, Braciwu Różnawczemu Ojcu, Braciwu Różnawczemu Matku, wszystkim krewnym i zblaznym serdeczne Bóg zapłać! Wojciechowstwo Marciniaowie

Kupując mydło i proszki „BLASK”

popierasz wyrób czysto polsko-katolicki

Wyroby marki „BLASK” nagrodzone zostały



Zwracać należy dokładnie na opakowanie z powodu licznych podobnych opakowań, które nie są naszymi fabrykatami. —

Wszelkie wyroby nasze oznaczone są wyraźnie słowem „BLASK”.

Ogłoszenie.

Projekt preliminarza budżetowego miasta Leszna na okres budżetowy 1931-32 wyłożony jest do przeglądu przez płatników danin komunalnych od poniedziałku, dnia 24 listopada 1930 do niedzieli, dnia 30 listopada 1930 r. włącznie, między godziną 9 a 12-tą przedpołudniem, w lokalu Urzędu Komorniczego Magistratu w ratuszu, pokój nr. 1.

Ewentualne zarzuty lub zastrzeżenia mogą zainteresowani wnieść do Magistratu w okresie wyłożenia.

Leszno, dnia 22 listopada 1930 r.

MAGISTRAT (—) Sobkowiak.

Dnia 16 b. m. podczas głosowania zostałem w Szkole Ewangelickiej

portfel

zawierający legitymację i kartę rowerową. Znalazcę niniejszego upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. — Szczepan Stęślik, Leszno, Łaziebnia 20. Telefon nr. 157.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
DR. PARCZEWSKIEGO

POZNAŃ

ul. Mickiewicza 22
TEL. 1899.

NAJTANIEJ NAJTANIEJ
PAPIERY

gazetowe, pakowe, pergaminowe
i wszelkie inne do druku i kancelaryjne
poleca

Hurtownia papieru i art. piśm.

Fa Fr. Szymański, Poznań

Pocztowa 31.

Telefon 21-87.

Poszukuję składnicy

ca 300 do 400 m². Zgł.
z podaniem warunków proszę
pod „20” do eksp. „Głosu”.

Bezpłatnie

udziela wszelkich
porad prawnych
Oddział Stow. Rolników
Zachodniej Polski
LESZNO, Stara-Zamkowa 21.

Wyznaczona na dzień 24 bm.

Wyceniacz drzewa
w Zaborowie przed leśniczką
nie odbędzie się.
KOKOT kom. sąd. Leszno.



Bank Ludowy

w Rawiczu
płaci najwyższe odsetki od
wkładów.

Strzyżewice!
Dziś w sobotę
DANCING.
Zaprasza uprzejmie QOSP.



Pieniądze
jeszcze raz pieniądze, posu-
nią ci się jak z rogu obfitości.
Tutaj szybko świnie prawdziwa
Centralną Micałowskiego. Nic
na tem nie stracić, tylko się
wzbogacić. Zadać wszędzie tylko
w oryginalnym opakowaniu, nigdy
luźno. W Lesznie do nabycia:
u pp. J. Chojnacki, drogerja, w
firmie Thomas i Ska K. Książ-
kiewicz, K. Cieśliski, Apteka
pod Białym Orłem, Koszczyński,
drogerja, Fa P. Malencki. Wy-
strzegaj się naśladowców.

Wóz bryczka

na resorach, na sorzeżach.
Leszno, ul. Jagiellońska 4.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia, słoneczne,
do wynajęcia. Oferty do eksp.
„Głosu” pod „100 W”.

**Blaczego
przoduje
wśród**



Blatego, 2e
udoskonalone

Śniegowce i kalosze
marki „Pepege”, mimo niskiej ceny,
wyróżniają się bardzo gustownym wy-
konaniem zewnętrznym i długo zachowu-
ją początkową wspaniałość for-
my i barw. Są poza to bardzo
lekkie i zawsze łatwe do włożenia.



ZADAJCIE WSZĘDZIE
TYLKO Z PODKÓW

„PEPEGE”

**Kto przetrzymuje gotówkę w domu
traci dwa razy!**

Prosimy wziąć pod uwagę, jakie korzyści osiąga ten, kto
składa oszczędności swoje

w Powiatowej Kasie

Oszczędności w Śmiglu

Płacimy bowiem od wkładów aż do 10%, w stosunku rocz-
nym i doliczamy prócz tego obecnie odsetki co pół roku, przez
co zyska klient podwójnie, raz umiarkowane odsetki a poza-
tem odsetki od odsetek.

Czynimy to dlatego, by społeczeństwo całego powiatu
nakłonić do składania oszczędności w Kasie i przekonać, jakie
dobrodziejstwo przynosi oszczędzanie.

**Niech zatem nikt nie przechowuje
gotówki w domu!**

Reklama jest dźwignią handlu!



Uwaga!!!

Wszyscy spieszą
początki
do Firmy

A. Dzikowski

Leszno — Rynek Nr. 6

ponieważ obniżył ceny na wszelkie towary

Płaszcz

damskie, męskie
i chłopięce

Futra

damskie
i męskie

Ubrania męskie i chłopięce.

Wszelkie materiały z metra oraz artykuły męskie.

**NA
JESIEŃ i ZIMĘ**

połączam w olbrzymim wyborze:

płaszcz, raglany, futra, kurtki
futrzan, jupy, ubrania, spodnie

oraz wszelkie artykuły męskie.

OSTATNIE NOWOŚCI TEGO SEZONU
od najtańszych do najwykwintniejszych.

Ceny znacznie niższe.

Ceny znacznie niższe.

M. Przybylski, Leszno, ul. Dworcowa 50

PROSZĘ ZWAGAĆ NA FIRME!

PODSTAWĄ DOBROBYTU

są niskie ceny artykułów pierwszej potrzeby. Obecny kryzys gospodarczy wymaga radykalnej zniżki cen artykułów codziennego użytku. Chcemy każdemu Obywatelowi dać możliwość zakupu nowego obuwia. Chcemy pozyskać dalszych klientów i założyć dalsze oddziały.

DLATEGO OBNIZAMY CENY aż do 30 procent

Nasze szczerze dążenie dostarczenia dobrego obuwia po taniej cenie przekona P. T. Odbiorców, że zasługujemy na całkowite zaufanie i poparcie. Ufamy, że naszym przykładem pobudzimy inne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe do obniżenia cen.



Łeżkie gumowe de-
czewki, niezbędne pod-
czas sioły. Chronią bućki
przed rozmoknięciem.



Prunelowe esółenko, odo-
bione piókną klamarką, na-
daje się do kaódej toalety.



Prunelowy półbutcik do
sznurowania, niezbędny do
codziennego użytku



Wizytowy atlasowy panto-
felek w kolorze czarnym lub
białym. Białe farbujemy na
kaódy kolor.



Praktyczny pantofelek
z bółsu. Skórzany obcas
z gumą.



Damski półbutcik do sznu-
rowania z ciepłego bółsu.
Niski obcas z gumą.



Damski sportowy panto-
fek kombinowany w dwóch
kolorach. Skórzany obcas.



Damski półbutcik z delika-
tnego ciepłego bółsu do co-
dziennego użytku i na wy-
siołki.



Sportowy pantofelek z cie-
płego bółsu na pół-wysioł-
ku obcasie. — Elegancki
i wygodny.



Lakierowany pantofelek
z gustowną oóobą na pół-
wysiołku obcasie.



Spacerowy pantofelek na
pół-wysiołku obcasie, z cie-
płego bółsu lub zamru.
Wygodny i elegancki.



Modny pantofelek na pół-
wysiołku obcasie, lakierowa-
ny lub skórzany, gustownie
oóobiony.



Elegancki pantofelek z bron-
zowego rysu.



Skromny i elegancki lakie-
rowany pantofelek. Gusto-
wna oóoba i srebrny obcas.



Elegancki esółenko z delika-
tnego bółsu na pół-wysioł-
ku obcasie, w wysołych
modnych kolorach.



Wizytowy biały atlasowy
pantofelek, który farbujemy
stosownie do koloru
Waszej toalety.



Modny atlasowy pantofelek
do tańców, oóobiony sre-
brną skórą.



Gumowe kałozki. Praktycz-
ne i wygodne z dodatkami
srebrnymi.



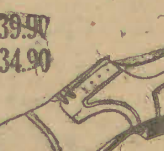
Miały bućcik do sznurowa-
nia z czarnej prześlicznej
sej wółowej skóry.



Buty do polowania z bron-
zowego duń-bółsu z nie-
przemakalym jaszczkiem.
Jedna i trwałe podszewy.



Do biura i na spacer. Jed-
yna podszewy z gumową
wycielką, czyli ten bućcik
nieprzemakalowy.



Mieki półbutcik szerokiego
fasonu z czarnego lub bron-
zowego bółsu, wyróżniany
srebrną skórą.



Elegancki lakierowany wi-
siołowy bućcik.



Gumowe kałozki niezbędne
podczas deszczu i sioły.
Chronią przed prze-
zięleniem.

Odwiedzajcie nasze magazyny!

Darżcie nas zaufaniem!

WARSZAWA, Marszałkowska 136.
ŁÓDŹ, Piotrkowska 87.

Flata

POZNAŃ, Plac Wolności 8.
BYDGOSZCZ, Pl. Teatralny 3.
GRUDZIĄDZ, Rynek 12.

Wkrótce nastąpi otwarcie naszego oddziału w Lesznie.

Skladajcie swoje oszczędności w Powiatowej Kom. Kasie Oszczędności w Lesznie

ulica Dworcowa 7.

Gmach własny.

Telefon nr. 88.

Rok założ. 1889.

Wypożyczamy skarbonki oszczędnościowe i załatwiamy wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.

St. Muszkieła
Leszno,
Rynek 19.
Korzystne źródło
zakupu wszelkich
artykułów męskich.



Specjalny magazyn artykułów damskich

„Bon Marche“

LESZNO — ULICA DWORCOWA 4.
KAPELUSZE damskie, dziecięce i falbany
w wielkim wyborze. — BIELIZNA, pończochy,
czoski, rekawiczki, robotki ręczne i galant
NOWOSCI stale na składzie!!

Mleko Rolniczej Mleczarni
w LESZNIE

świeże i czyste

jest najzdrowsze

Radio! Radio-sprzet!
AKUMULATORY!!

oatery anodowe
stale na składzie
Reparacje i naprawy akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
Telefon 216.

Józef Danielak
skład białawów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

Wykonuję
wszelkie
prace stolarz.
jak: meble, bu-
dowlę itp. Mam
stałe na składzie trumny po
należn. cenach. Edward
Werner, mistrz stolarz —
Leszno, Komeniusza nr. 20.

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

poleca

gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.
Wykonuję wszelkie prace budowlane solidnie.
Trumny stale na składzie. Niskie ceny i dogodne
warunki sółatv.

Jan Skrzypczak

mistrz kamień-rzeźbiarski
Leszno, al. Muśnickiego 5.
Oddział: ulica Osiecka 28

Pomniki Figury
Nagrobki
z różnego rodzaju kamieni.

Futra soody — skórki
obsady na pla-
szczy damskie
futry gotowe
Nowości skór
krawiec sa lep-
sze od zagranicznych polec
F. Makowski, Leszno
ul. Wolności 3.

Zdzisław Stanek
LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Najwybitniejsi krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

SAMOCHOODY CHEVROLET

osobowe, ciężarowe, autobusy. — Opony Goodyear, Firestone,
oliwy, smary. Warsztat reparacyjny przy ulicy Przemysłowej 33

T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216

Ceramika

Leszno, Dworcowa 11
Szkło! Porcelana!
Sprzęty kuchenne!

MLYN PAROWY
W KROBI

A. Kulczyński
Telefon 12.

Zakup zboża.
Sprzedaż mąki i ospy.

MAGAZYN OBUWIA
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
i DZIECIĘCEGO

BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO

Tel. 325

DWORCOWA 55. ZAMOWIENIA
PODLUG MIARY

ORAZ WSZELKIE REPARACJE
wykonuje się we własnych warsztatach.

TAPETY

linoleum, listwy, linkrusta,
papier pakowy, gazetowy,
pergaminy, toaletowy,
kartony, towary galanterii.

„Bazar“
właśc.: **PAWEŁ ABT**
Leszno, Dworcowa 3.

PALI SI

W LESZNIE I OKOLICY!!

— najlepiej prima węgiel górnośląski —
z firmy

L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalicznie.

Antoni Kaczmarek - Osieczna

Tel. 15

poleca

Tel. 15

TOWARY KOLONJALNE
DELIKATESY

Wina, wódki i spirytus monop. — Hurt. piw i lemoniady.
Sklad żelaza i sprzętów gospodarczych.

A. Bilewicz, Leszno
Plac Dr. Metzga nr. 5.
Budowa piecy kaflowych.

ST. JANKOWSKI - LESZNO
Wąłowa 4, mistrz garncarski
Budowa piecy, sła i kati
i drzwi do piecy

Indwonna Fabryka
Fortepianów
i Pianin
T. Betting
Leszno (Pozn.)
Telefon 235. telefon 235.

MEBLE

krawpy, leżanki, garnitury klub.
materace itp. kupuje się naj-
taniej i na korzystn. warunkach
w firmie

JAN BARANSKI
Leszno, ul. Leszczyńskich 37.
Przyjmuję wszelkie prace w za-
kres tapicerstwa wchodzące.

SZLIPIERNA SZKŁA
POZŁOTNICZWO!

Szkło okienne, lustro, ramy
do obrazów, listwy do tapet,
fachowa i gustowna oprawa
obrazów

LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłoty, i szklarski
Leszno, Rynek 9.

W. Biechowski

mistrz rzeźbiarski.
Broń i amunicja.
Przybory fotograficzne.

Leszno - Wiko.
ul. Wolności 6. Tel. 28.

MEBLE WYSIELANE

na dogodnych warun-
kach, na małe raty. Garni-
tury klubowe, pluszowe, kana-
py, leżanki, materace, wkładki
sprężynowe w wiel. wyborze.
Przyjm. przeróbki różn. rodz.

B. CHMIELEWSKI
Leszno, plac Dr. Metzga 4

JADALNIE

sypialnie i pokoje męskie,
w gustownym wykonaniu,
z drzew krajowych i zagr.
poleca na dogod. warunkach

Teofil Hałas, Krobica
Fabryka mebli. Telef. 57.

Józef Rzepka
Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

OBRONCA PRYWATNY
załatwia sprawy procesowe,
akcyzowe, skarbowe, umo-
wy najmu, podatki, ście-
ganie należności, sporządza
wszelkie wnioski i udziela
porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

ubranie, płaszcz, spodnie, ubrania czarne do
ślubu męskie, ubranka chłopięce, wszelkie arty-
kuły męskie, przybory wojskowe — płaszcz
i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO
Dworcowa 1. (przy Ryнку) Dworcowa 1.

POLECAM
po najniższych cenach
Ia węgiel górnośląski
BRYKIETY, DRZEWO OPALOWE.
ST. WOLNOWSKI, LESZNO,
UL. LESZCZYŃSKICH 28 TELEFON 73

BANK LUDOWY SPOŁDZIELNIA ZAP. Z NIEOGR. ODPOW. **LESZNO - RYNEK 25**

TELEFON NR. 297.

załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Wypożycza skarbonki oszczędnościowe.

GMACH WŁASNY

Przedpłata: Na poczekie wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego wliczenie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,00 zł, miesięcznie 2,36 zł, w ekspedycji gazetach miesięcznie 2,00 zł, z ednoscieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy. Wierze milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyjątkami, strajkami lub terna podobnych, wydawstwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Polowiński, ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smoląg: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kichmiński, Rynek. Pleszew: Stefański, Księgarnia. Krobica: A. Wlekiński, Wolny. A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wędek, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Złoty: M. Cichy, ul. Mariacka nr. 6. Wilkowo: J. Wojciech, Pogorzała: Kos. drogeria, Rynek. Wielichowo: Dudzik, piekarnia. Dąb: P. Rawicz. R. Kowalski, Wronów: Dalczyński. Zaborów: Szadzi, Rynek. Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świętobłona: Koschel. Krzyżów: Bol. Filarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Buków: Górny, Szymański, piekarnia.